

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

domaga się od sejmu nagły wniosek endeckiej opozycji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na początku wczorajszego posiedzenia sejmu głosami BB. ODRZUCONO WNIOSK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO, poczem bardzo długie debaty wywołała sprawa pożyczki kolejowej.

Na argumenty opozycji, reprezentowanej przez posłów Stabla (klub narodowy), Brodackiego (związek chłopski) i Zaremby (PPS.), odpowiadali ministrowie Kühn i Matuszewski, przyczem ten ostatni W BARDZO ZJADLIWEJ I MIEJSCAMI NAPASTLIWEJ POLEMICE ATAKOWAŁ KLUB NARODOWY za uprawianie opozycji dla opozycji.

O północy ustawa została uchwalona w 2 czytaniu w brzmieniu przedłożenia rządowego i Z ODRZUCENIEM WSZYSTKICH ZGŁOSZONYCH POPRAWEK. Za ustawą głosował BB. i klub żydowski. Kluby narodowy i chadecki wstrzymały się od głosowania. Pozostałe stronnictwa głosowały przeciwko projektowi.

Wobec odrzucenia wszystkich absolutnie poprawek KLUB NARODOWY OŚWIADCZYŁ, ŻE W GŁOSOWANIU NAD TRZECIEM CZYTANIEM NIE WEZMIE UDZIAŁU.

W zarządzonym następnie 3 czytaniu ustawa została ostatecznie uchwalona.

W dniu dzisiejszym odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie sejmu, na porządku dziennym którego znajduje się WNIOSK KLUBU NARODOWEGO O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

*

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Klub narodowy zgłosił wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek o votum nieufności dla rządu, uzasadniając go w sposób następujący:

„Pan marszałek sejmu na posiedzeniu w dniu 23 b. m. oświadczył, że zarządzenie pana prezydenta Rzplitej zupełnie wyraźnie ogranicza sesję nadzwyczajną do załatwienia projektu ustawy o pożyczce kolejowej.

W myśl tego oświadczenia pan marszałek sejmu nie zgodził się na uzupełnienie porządku dziennego. Oświadczenie to p. marszałka sejmu NIE SPOTKAŁO SIĘ Z ZAPRZECZENIEM ZE STRONY RZĄDU, który wedle przepisów konstytucji jest za zarządzenia pana prezydenta odpowiedzialny.

Artykuł 25 konstytucji w postanowieniach swych o sesji, zarówno zwyczajnej, jak nad-

zwyczajnej, nie zawiera żadnych podstaw do jakiegokolwiek ograniczenia uprawnień sejmu i senatu. WPROWADZENIE TAKICH OGRANICZEŃ JEST ZŁAMANIEM KONSTYTUCJI PRZEZ WŁADZĘ WYKONAWCZĄ.

Ograniczenie praw sejmu jest nie tylko sprawą zasadniczą ze stanowiska obrony prawa państwowego, ale czyni dotkliwą ujmę interesom pań-

stwa, uniemożliwiając załatwienie nagłych spraw, wynikających z wewnętrznych i zagranicznych stosunków politycznych, a zwłaszcza ze stanu gospodarczego.

Nie mogąc opanować sytuacji gospodarczej RZĄD STARA SIĘ UCHYLIĆ OD KRYTYKI PRZEDSTAWICIELSTWA NA RODOWEGO i unika w sposób niezgodny z konstytucją kontroli. W tym stanie rzeczy ŻA-

DANIE USTAPIENIA RZĄDU Z MOCY ARTYKUŁU 58 KONSTYTUCJI JEST OBOWIĄZKIEM SEJMU“.

Powyższy wniosek dyskutowany będzie na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, zwołanem na godz. 11 rano. LICZYĆ SIĘ NALEŻY Z BURZLIWYM PRZEBIEGIEM OBRAD, JAKKOLWIEK WYNIK ICH JEST OCZYWIŚCIE PRZESADZONY.

Zalew Wileńszczyzny

Katastrofalne rozmiary powodzi. -- Elektrownia i katedra w Wilnie zagrożone

Z Wilna donoszą:

Katastrofalna powódź w Wileńszczyźnie w tych rozmiarach oddawna już nie była notowana. Od północy do godz. 9 r przybyło 23 cm., tak że poziom Wilji wynosi przeszło 7 m. 73 cm., t. j. 5 m. 15 cm. ponad stan normalny. Przybór ten miał

okropne następstwa.

Woda, która zalała większą część parku t. zw. Cieleńnika, podeszła do bazyliki archikatedralnej, przed którą zatrzymała się w odległości około 30 mtr. Na ulicy Zygmuntońskiej nr. 10

woda zalała sklep spożywczy, a mieszkańców sąsiednich pomieszczeń musiano usunąć. Przy ul. Zygmuntońskiej 4 woda zalała dwa mieszkania. Przy ul. Pijarskiej 6 — 2 domy o mały, że nie zostały zniszczone przez wodę.

W ostatniej chwili saperzy umocowali dom przy pomoce lin.

Przy ul. Meczetowej 9 runęła ściana garbarni Kalmana. Garbarnia ta jest zagrożona i prawdopodobnie będzie zalana. Przy ul. Mostowej 27 woda zalała 3 mieszkania parterowe, z których mieszkańców usunięto. Zagrożone są domy przy ul. Brzeg Antokolski. Akcję ratunkową prowadzi tużyszy szwadron pionierów

W ciągu nocy widziano niejednokrotnie

płynące po Wilji dachy strzech włościańskich, części ścian, okna, drzwi i niezbędne sprzęty domowe.

Z powiatu wilejsko-trockiego donoszą, że

w Michaliskach runął most.

Ruch na t. zw. trakcie Batorego został przerwany. Cały zaścianek Zarzeczce ewakuowano. We wsi Wilkińce zabudowania nad rzeką Wilją zalane. Na drodze wojewódzkiej od Niemen czyna po Bujwie komunikacja przerwana. Na szlaku Wilno — Lida w pobliżu Soleczniki

woda zniosła jezdnię na przestrzeni pół kilometra.

W zalanej fabryce tektury przemysłowca Kureca w Grzegorzewie gm. Landwarów poziom wody wynosił pół metra.

We wsi Przewoźniki gm. wormiańskiej zalane są prawie wszystkie zabudowania, którym też grozi zupełne zniszczenie. Woda w dalszym ciągu przybiera.

Z pow. oszmiańskiego donoszą, że na rzece Wilji koło miejscowości Przewozy stan wody osiągnął 5.48 metra, a rzeka rozlała na szerokość przeszło jednego kilometra.

Wieś Przewozy jest całkowicie zalana.

Wskutek bardzo szybkiego zalewu mieszkańcy tej wsi nie zdążyli wywieźć swego dobytku wskutek czego zginęło wiele zboża i inwentarza. Domy zalane są do dachów. Powódź przybrała tu charakter katastrofalny.

Z powiatu postawskiego donoszą, że wsie Nowosiółki, Melaniki i Turbice gm. woropajewskiej są prawie całkowicie zalane. Ludność z tych wsi ewakuowano. Wieś Koźki gminy postawskiej dookoła oblana jest wodą, która, stale przybierając, grozi wsi zalaniem. Ak-

cja ratunkowa jest tu bardzo utrudniona. Również utrudniona jest i komunikacja ze wszystkimi większymi ośrodkami.

W pow. braclawskim woda zniosła kilka mostów.

Wielkie jeziora na terenie powiatu

na szczęście stoją jeszcze pod lodem, wobec ocieplenia się jednak oczekiwany jest i godzina na godzinę wylew.

W gm. Przerabskiej 4 wsie całkowicie zalane są wodą,

a w Goście Małe pod Postawami otoczona jest wzbalszonymi falami, które już także wdzierają się do osiedla.

Z Wilna donosi PAT.:

Komunikacja na zalanvch ulicach odbywa się

wyłącznie łódkami.

Autobusy linii 3, utrzymujące komunikację z dzielnicą antokolską, zmuszone są obecnie objeżdżać okólną drogą przez ulice Zarzeczce i Popowską.

W wielkim niebezpieczeństwie znalazła się elektrownia miejska.

W związku z tem szef sekcji technicznej magistratu, wiceprezydent Czyż wydał polecenie zabezpieczenia wszelkich otworów i użycia wszelkich środków dla zażegnania niebezpieczeństwa. Już obecnie

woda zalała kioski rozdzielczy elektrowni,

zaopatrujący odbiorców w prąd stały.

Rzeki wylewają w Rosji

MOSKWA, 24, 4. (PAT). Z różnych okolic związku sowieckiego nadchodzą wiadomości o katastrofie powodzi, spowodowanej wylewem rzek. Najpoważniej przedstawia się powódź na terenie Białej Rusi sowieckiej, która wg. doniesień prasy przybrała rozmiary nie-

bywałe. Rzeki Berezyna, Dniepr, Świsłocz i in. wystąpiły z brzegów zalewając miasta i wsie oraz niszcząc komunikację. Setki domów, liczne fabryki i zakłady znajdują się pod wodą. Wczoraj przerwana była komunikacja kolejowa na kilku odcinkach drogi żelaznej i Białej Rusi. W Mińsku skutkiem wylewu Świsłoczy zatopiona była znaczna część miasta. Elektrownia i wodociąg nie pracują. Prawie wszystkie fabryki z powodu braku prądu przerwały pracę. W Moskwie wystąpiła z brzegów rzeka Moskwa; powódź nie przybrała jednakże większych rozmiarów.

Dzokeje grożą strejkami

Związek dzokei zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o interwencję w związku z zatargiem dzokei z towarzyszeniem zachęty do hodowli koni.

Powiew wolności i entuzjazmu

MADRYT, w kwietniu.

Wypadki zaszele ostatnio w Hiszpanji — to nowe zwycięstwo demokracji nad dyktaturą. Monarchja, która trwała 15 stuleci upadła, ustępując miejsca republice. Przewrót nastąpił bez rozlewu krwi, za zgodą króla, który wobec zwycięstwa ducha demokratycznego, jaki opanował dwie trzecie ludności, nie miał innego wyjścia. Wprawdzie mówi się obecnie, że abdykacja króla nie miała charakteru formalnego, że król nie podpisał przed odjazdem żadnego dokumentu, życie polityczne jednak przyniosło już rząd republikański i pierwsze jego poczynania. Co będzie dalej trudno przewidzieć. Narazie jednak Hiszpanja przeżywa wielkie święto. Brzaskowi rewolucji towarzyszył niezwykle entuzjazm i niezmierna radość. Po latach ucisku rządów dyktatorskich powiał duch wolności i upoił serca i umysły obywateli.



Lerroux

nowy hiszpański minister spraw zagranicznych

Dzięki swojemu położeniu geograficznemu i pradawnej kulturze ongiś wielkiej, a odmiennej, jest Hiszpanja zagadką dla pozostałych państw europejskich, nawet dla swej najbliższej sasiadki, Francji. Tem większe też budzi zaciekawienie obecnie, gdy stawia kroki ku nowej przyszłości. Tak, „stawia kroki”. Trudno się inaczej

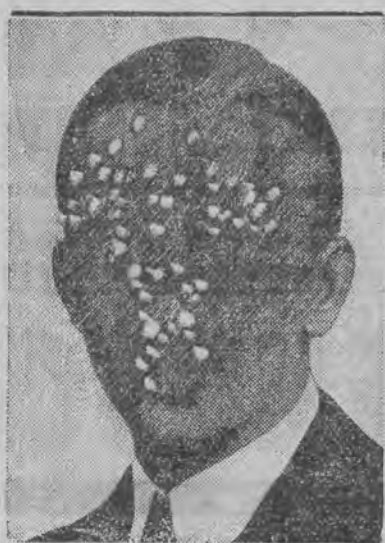
wyrazić. Gdy podróżujesz po miastach hiszpańskich, gdy zwiedzasz Madryt, stolicę, Toledo, które jest szaro-czerwoną symfonią, Kordowę pełną meczetów, wpada w oko przede wszystkim chmara dzieci na ulicach i tłumy młodzieży po ogrodach i deptakach. Gdzie się podziwiają starsi, starzy? Nie widać ich. Młodością tryska każdy kąt, młodością i radością. Hiszpanja — to kraj dzieci. Oto co uderza na pierwszy rzut oka.



Victoria Kent

znana adwokatka hiszpańska, została mianowana generalną zarządczynią wszystkich więzień w kraju

Drugie, co zastanawia podróżnika, to gorączka tworzenia, upiększania, eksploatacji i modernizacji, jaka ogarnęła Hiszpanję. Toledo odświeża, restauruje, Madryt, Kordowa, Bilbao, Barcelona budują, amerykanizują się, stawiając całe dzielnice nowoczesnych gmachów tuż obok starych ulic. Wszędzie prowadzą wspaniałe drogi, obliczone na nowoczesne środki lokomocji, przede wszystkim na auto. Przyjdzie dzień (trudno określić kiedy to nastąpi, w każdym razie stanie się to w zależności od zdolności organizacyjnych ludzi, którzy obecnie ujęli ster rządów), który poprowadzi Hiszpanję na drogę nawskroś współczesnej wiel-



Dr. Maranon

przewodniczący republikańskiego klubu „Atheneo” ma największą szansę do otrzymania godności prezydenta republiki hiszpańskiej.

kiej mechanizacji. To zdaje się być bliskie.

Słarka, rżęć, potas, ziemia, która z jednego ziarna rodzi czterdzieści i która pozwala trzy razy do roku zbierać plon — oto bogactwa, które potrafią uczynić z Hiszpanji jedną z największych potęg Europy. Oczywiście, pod jednym warunkiem, że względy ekonomiczne wezmą górę nad politycznymi i że uczciwość wraz z tradycyjnym poczuciem honoru usuną wszelki nieład.

Zachodzi jednak kwestja, czy hiszpan, będący krańcowym indywidualistą, porywczy i bierny jednocześnie, nie znoszący więzów, czy współczesny hiszpan odnajdzie w sobie poczucie życia zbiorowego, które jest cnotą niezbędną w ustroju demokratycznym?

Jutro odpowie nam dopiero na te niepokojące pytania, które wysunęło tak nagłe zwycięstwo nowego rządu.

Rząd zaś republikański rozpoczął pracę ogłoszeniem zupełnej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych. Wiemy że pośród nich znajdują się najlepsi i najświetlejsi synowie Hiszpanji. Uwolnienie ich to wielki atut w rękach Zamorry, który napewno podniesie autorytet rządu i sztandar nowej republiki i uniemożliwi wszelkie wybujałe tendencje separatystyczne.

Hiszpanja jest i była krajem przesileni i wstrząsów. Nigdzie ustroje, konstytucje i rządy nie zmieniały się tak szybko i w tak rozległej skali, jak tam. Od absolutyzmu do republikanizmu, od centralizmu do federalizmu, od dyktatury do konstytucji przebywano drogę jednym skokiem. Wskutek tego powstał ogólny obraz chaosu i anarchji.

Długi czas istniały jednocześnie dwie linje panujące: potomkowie Ferdynanda VII — Izabella, Alfons XII, Alfons XIII, oraz pretendenci, uznani

Zdrowie — ten jedyny kapitał XX wieku osiągniesz przy codziennym zażywaniu herbaty zdrowotnej „MATTE PARANA”

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

przez niektóre państwa: Carlos V, Carlos VI, Carlos VII...

Długi czas istniały dwie konstytucje — z 1834 i 1837 roku, z których każda obowiązywała zależnie od tego, jaka partja była u władzy: umiarkowani liberali czy postępowcy. Każdorazowa zmiana rządu pociągała więc za sobą zmianę ustroju. A gabinety zmieniały się często. Przez 25 lat (1833 — 1858) urzędowało 47 premierów, 60 ministrów spraw wewnętrznych, 78 ministrów skarbu, 96 ministrów wojny.



Julio Alvarez del Vayo

znany dziennikarz i publicysta, mianowany został posłem hiszpańskim w Berlinie.

Tak częste przesilenia nie wynikały z głosowania parlamentu, przeciwnie: od 1835 r. wybory zawsze dawały większość partji rządowej, a Kortezy posłusznie spełniały życzenia rządu. Dymisje ministrów następowały wyłącznie wskutek intryg dworskich — z woli królowej, jej matki, spowiednika lub faworyta. Z Kortezami nie robiono sobie żadnej ceremonji: ustanawiano po dałki bez ich zgody, pozbawiano ich praw budżetowych, rozwiązywano kilkakrotnie w ciągu roku.

Niestalym rządom sprzyjała słabość tronu. Dziwnym zbiegiem okoliczności tak się złożyło, że panujący umierali niemal natychmiast po urodzeniu się dziedzica korony, a Alfons

XIII przyszedł na świat, jako pogrobowiec. Stąd dwa zjawiska, tłumaczące upadek władzy monarchów: małoletność królów i nieustająca prawie regencja, sprawowana prawie przeważnie przez kobiety. Nadawało to specjalny posmak dworowi hiszpańskiemu XIX wieku, przypominający stosunki rosyjskie w XVIII stuleciu.

Sklonność do krańcowości, przerzucanie się z jednej przesady w drugą, niestałość rządów i praw, doprowadzona — wprost do migawkowości, w wielkim stopniu były także rezultatem wpływów niewieściich w polityce. Najgorzej działo się za panowania Krystyny i Izabelli. Musiały one parokrotnie salwować się ucieczką zagranicę, ale właśnie wewnętrzne umożliwiły im powrót.



Pułk. Macia

przywódca separatystów katalońskich.

Może na to samo liczy Alfons XIII, pokładając nadzieje w armji, posiadającej wielką ilość wygalowanych generałów bardziej żądnych kariery politycznej, niż wojskowej, armji nauczonej, że we wszystkich konfliktach wewnętrznych ma głos rozstrzygający i ostatni.

B. Z.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Największy film świata!

Na Zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści

E. M. Remarque'a

Wytwórci: Universal Pictures Corporation.

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi unięśmiertelniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a.

Początek seansów o g. 3,30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł.

Ceny miejsce, mimo wysokiego nakładu kosztów nie podwyższone.

Passe-partouts i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. — Przesprzedaż biletów w kasie kinoteatru codziennie od 12-2.

Uprasa się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

DŹWIĘKOWY
KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Pierwsza wspaniała kreacja wielkiego mistrza ekranu

EMILA JANNINGSA

w arcydziele dźwiękowym produkcji Eryka Pomera,
Reżyserji Józefa Sternberga p. t.

NIEBIESKI MOTYL

Wstrząsający dramat inteligentnego samotnika, idealisty — więźnia własnej miłości i zmysłów — człowieka, który po przez popęd miłosny ku wyrafinowanej kokocie — wampirzycy, stoczył się na dno nędzy i własnego upodlenia.

Rolę główną kreuje — niezrównana — rywalka GRETY GARBO MARLENA DIETRICH.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek sportowy p. t. „Z wichrem w zawody”

Początek 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedziele o godz. 1 po poł., ost. 10.15.

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 23

(Ciąg dalszy)

— Klucz chętnie panu dam— odpowiedziała pani Krenc z uśmiechem. — Niech pan pozostanie trochę w tyle, gdy będziemy wracać. Nie jest wskazane, aby nas razem widziano. Po upływie kilku minut nadzieje pan, a ja wręcę panu klucz w kopercie, oczywiście jeśli w międzyczasie pokój ten nie został wynajęty.

Po upływie godziny Stefan wspinał się na schody hotelowe, trzymając w ręku klucz od pokoju nr. 243.

Pokój znajdował się w końcu długiego korytarza. Nikogo nie było dokoła, gdy Stefan otworzył drzwi i wszedł do wnętrza. Wydawało mu się ono puste i samotne, tak, że opanowało go uczucie, iż daremny jest trud wszelkich poszukiwań. Ale mimo to zapalił światło i rozejrzał się. Nie mógł mu przecież nikt przeszkodzić, więc z zupełnym spokojem zabrał się do pracy. Jego spojrzenie padło najpierw na kosz od papierów pod stołem. Był pusty. Szuflady również świeciły pustkami. Obok kominka stała jakaś skrzyneczka. Stefan podniósł pokrywę. Znowu nic. Następnie zwrócił uwagę na sam kominek

Ukląkł i rzeczywiście ujrzał w środku już nadpalony skrawek papieru. Ostrożnie wyjął go i zaniósł do stołu. Był to pół sztywny papier w dobrym gatunku i wydawał się być papierem listowym. Pismo nosiło cechy zdecydowania, odwagi, ale niewątpliwie było pismem kobiety. Udało mu się odcyfrować jedynie następujące fragmenty:

....ry Wielkie

....jów

....21

....że ja w

....wtorek pop.

....ważne, że

....Paryż

Stefan schował skrawek papieru ostrożnie do portfela. Następnie poszedł do swego pokoju, umył się i odniósł klucz od pokoju Nr. 243 pani Krenc. — Spojrzała nań pytającym wzrokiem.

— I cóż? Są rezultaty?

— Może... a może — i nie — odpowiedział wymijająco.

Muszę przedewszystkiem wyciekać. Później dowie się pani o wszystkim.

Gdy znowu siedział w swoim pokoju przy szklance herbaty, paląc papierosa, zawołał służącego.

— Rafale — pytał — czy istnieje jakaś książka adresowa, w której możnaby znaleźć nazwy wielkich majątków ziemskich, folwarków, posiadłości i zamków rodowych?

Rafał zastanawiał się.

— Zdaje mi się, że istnieje książka adresowa tego rodzaju.

— Jutro rano pójdziesz do Gebethnera i Wolfa i zapytasz o to.

— Ale mimo to sprawa nie jest taka prosta — mruzczał pod

nosem, gdy służący wyszedł. — Prawdopodobnie będę musiał przewertować spory tom. Ale za wszelką cenę muszę wyjaśnić, co oznacza ten strzęp adresu. Są to jakieś — ry Wielkie, leżące gdzieś na prowincji, gdzie urząd pocztowy kończy się na —jów. Przynajmniej jak taki punkt oparcia. Jutro rano będziemy się dalej zastanawiać!

Ale nazajutrz rano Stefan był jakiś zajęty. Gdy siedział przy śniadaniu, a Rafał poszedł, aby zakupić książkę, pojawił się Bystrzycki, mając poważną, zadumaną twarz.

— Obawiam się, Stefanie że będziesz miał przykrości. Policja wszczęła śledztwo i poszukuje panny Rotwiczówny.

ROZDZIAŁ XXI.

Charakter pisma

Stefan najpierw zjadł w zupełnym spokoju swoją jajecznicę, poczem dopiero zwrócił się do Bystrzyckiego.

— Tego należało przecież oczekiwać. Oczywiście będą jej musieli szukać. Ale skąd słyszałeś o tem?

Bystrzycki rzucił na stół gazetę, wskazując na jakieś obwieszczenie.

— Napisane wyraźnie. Prawdopodobnie dzisiaj rano będzie można przeczytać to we wszystkich dziennikach. Ja sam sprawdziłem już w trzech wydawnictwach.

Stefan przeczytał. Było to zwykle wezwanie do Marji Rotwiczówny, aby nawiązała kontakt z policją, ponieważ potrzebne są jej zeznania przy obdukcji trupa, uważanego za

trupa pani Tencer.

— Oględziny zwłok muszą się odbyć w każdym razie — powiedział obojętnie, odkładając gazetę. — Liczyłem się zresztą z tem, że panna Marja w tym celu będzie musiała przybyć do Warszawy.

Bystrzycki spojrział nań pytającym wzrokiem.

— Dziwi mnie twój spokój.

— Przywiozę ją od ciotki, gdy tylko zjem śniadanie. Oczywiście musi się zastosować do wezwania policji.

— Czy nie obawiasz się, że przy tej procedurze mogą stawiać nieprzyjemne pytania?

— Dlaczego miałbym się obawiać? Czy pozatem słyszałeś coś nowego?

— Nie. Coprawda odbyłem rozmowę z detektywem tajnej

policji, który prowadzi śledztwo w tej sprawie. W komendzie policji nie wiedzą, że skradziono krzyż cara i inne kosztowności. Dotychczas dochodzenie dotyczy tylko kobiety, której trupa znaleziono wśród zgliszczy.

— Czy będziesz dzisiaj wieczorem w domu?

— Tak jest, po ósmej.

— To mi jest bardzo na rękę. Natychmiast po śniadaniu jadę samolotem do Berlina i przywiozę obie panie do Warszawy. Panna Marja natychmiast po przyjeździe uda się do policji, by złożyć zeznanie. Następnie zakwateruję ją i moją ciotkę na najbliższą noc gdzieś w mieście, a o wpół do 9-tej będę u ciebie. Byłoby mi bardzo przyjemnie, gdyby hrabia Rozdolski mógł się również do ciebie pofatygować o tej godzinie. Mam mu do postawienia szereg pytań.

— Zaproszę go. Jest jeszcze w Warszawie.

Bystrzycki odprowadził Stefan na lotnisko, który tuż przed odjazdem zatelefonował jeszcze do komendy policji i poinformował się, gdzie i o której godzinie będzie panna Marja mogła złożyć zeznanie.

Podróż w jedną i w drugą stronę odbyła się bez przygód. Kwadrans do 4-ej samolot opuścił się na lotnisko mokotowskie, skąd cała trójka samochodem udała się pod wskazany adres.

Zanim Stefan opuścił Marję, zdążył jej jeszcze szepnąć:

— Niech pani odpowiada na wszystkie skierowane do pani pytania, ale od siebie niepytana proszę nic nie dodawać!

Następnie wraz z ciotką przesiadkiwał się przebiegowi procedury. Najpierw nie działo się nic ciekawego i cała sprawa zapowiadała się bardzo nudnie. Urzednicy policji zdali relację z pożaru i odnalezienia trupa. Le karz policyjny zeznał w sprawie zbadanej rany, twierdząc, że pochodzi ona od kuli rewolwerowej, wystrzelonej z bezpośredniej bliskości. Strażacy zeznali, że wśród zgliszczy nie znaleziono żadnej broni. Nie usłyszano niczego, co nie byłoby już podawane przez dzienniki. Aż wreszcie wezwano służbę p. Tencer Kucharka nie mogła nic powiedzieć, bowiem tego wieczora miała akurat wychodnie i jak zwykle wyszła o godzinie 5-ej. Gdy powróciła o 11-ej dom stał już w płomieniach i strażacy wyteżali wszystkie siły, aby opanować szalący się żywioł. Przedtem nie zauważyła ona również nic szczególnego. Do magazynu nie wchodziła nigdy, a panią widziała ostatnio, jak zwykle, w dobrym humorze.

Natomiast pokojówka zeznała szereg interesujących szczegółów. Siedziała o 6-ej w kuchni i piła herbatę. Pani Tencer zamierzała wyjść wieczorem, ponieważ była zaproszona z wizytą. Niebawem po 6-ej dziewczyna usłyszała, że pani sprowadziła z dołu do mieszkania jakiegoś gościa. Słyszała również głosy, ale nie mogła dokładnie rozróżnić, czy przyszedł jakiś pan, czy też pani. Po pewnym czasie, mniej więcej o wpół do 7-ej, pani weszła do kuchni i powiedziała jej, że wychodzi na cały wieczór i że nie ma nic przeciwko temu, że by dziewczyna poszła do kina. Nawet jej dała na ten cel trzy złote. Pokojówka oczywiście skorzystała z zezwolenia, ubrała się i wyszła. Gdy wróciła o 11-ej zastała, jak samo, jak kucharka, dom w płomieniach. Pytano ją, czy pani z gościem była jeszcze w mieszkaniu, gdy ona wychodziła na miasto. Potwierdziła ona z całą stanowczością to pytanie, bowiem słyszała głosy, gdy przechodziła koło stołowego pokoju.

(D. c. n.)

Ulubieniec Łodzianek

Maurice Chevalier

KELNEREM W FILMIE

KAWIARENKA

I znów złoty głos RAMONA NOVARRO

rozbrzmi z naszego srebrnego ekranu w największym i najnowszym filmie p. t.

Sewilla, Miasto Miłości

wg. znakomitej powieści „ZEW CIAŁA“. Dzieje miłości śpiewaka i młodej dziewczyny, uwięzionej w klasztorze, która nie mogła oprzeć się potężnemu zewowi zmysłów i miłości.

W roli głównej: Ramon Novarro, Renée Adorée, Ernest Torrence.

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— z na porankach po 75 gr. i zł. 1.—



Dźwiękowe



Dziś i dni następnych!

Passe-partout i bilety wolnego wejścia na przeciąg 7 dni prócz urzędowych (kolor czerwony) nieważne.

Magistrat contra E. Tyller

za posadzanie władz miejskich o pobieranie łapówek

Jak się odbywał przetarg na budowę kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim

Odroczenie sprawy w celu przesłuchania nowych świadków, wskazanych przez obronę

Na dzień wczorajszy wyznaczona została przez łódzki sąd grodzki sprawa, wytoczona przez magistrat m. Łodzi właścicielowi firmy budowlanej Ch. I. Tyller, p. Efroimowi Tyllerowi za pomawianie władz miejskich o faworyzowanie przy przydzieleniu zamówień na wykonanie robót budowlanych firm, które złożyły do przetargu znacznie droższe oferty, aniżeli firma Ch. I. Tyller, umiały się jednak inaczej wkupić w łaski.

Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie, gdyż fama głosiła, że wspomniany p. E. Tyller, który stanął wczoraj w sądzie w charakterze oskarżonego, w skardze swej, wniesionej do urzędu wojewódzkiego na magistrat, wspominał o pewnych posunięciach magistratu za kulisami oficjalnej procedury przeprowadzenia prze-

targów na roboty budowlane, które z jednej strony krzywdziły firmę Ch. I. Tyller, z drugiej zaś — faworyzowały firmy inne. Z informacji, opublikowanych w tej sprawie można było odnieść wrażenie, iż na terenie magistratu działały się w tej mierze nadużycia. To też władze samorządowe wystąpiły przeciwko siewcy tego rodzaju oskarżeń do prokuratora o pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Proces rozpoczął się o godz. 10 rano w sali nr. 2.

Rozprawie przewodniczył sędzia grodzki Majb. Oskarżonego bronił mec. pos. Fichna. Na świadków przedstawiciel oskarżenia publicznego powołał prez. Ziemięckiego, wiceprez. Rapalskiego, przewodniczącego wydziału budownictwa lawn. Izdebskiego oraz inż. miejskiego p. Wilhelma Sawczyka.

Akt oskarżenia

Po zbadaniu personalii oskarżonego sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że cała sprawa dotyczy przetargu, ogłoszonego przez magistrat na wykończenie bloku mieszkalnego, składającego się z 6 domów na Polesiu Konstantynowskim.

Do wspomnianego pisemnego przetargu stanęła m. in. firma Ch. I. Tyller, której następnie nie dopuszczono do przetargu ustnego. Oskarżony uważał się za pokrzywdzonego, albowiem nieuwzględnienia oferty dopatrywał się tylko w tem, że

„NIE MOŻE DAWAĆ TAKICH ŁAPÓWEK, JAK INNI“,

jak to wyraził się w obecności kilku członków magistratu. Był o tem przekonany, tembardziej, że, jak twierdził, złożył najtańszą ofertę.

Z tego założenia wychodząc, p. E. Tyller wniósł do wojewody łódzkiego skargę, w której przedstawił całą sprawę:

W dn. 21 maja ub. roku od był się przetarg na wykończenie 6 domów miejskich w kolonii na Polesiu Konstantynowskim, na którym firma jego złożyła najniższą ofertę, zaliczając wymagane wadium w postaci aktu notarialnego, wyrażającego zgodę na zabezpieczenie hipoteczne kaucji. Wadium zostało w tej formie przyjęte przez komisję przetargową z tem, że magistrat będzie ją musiał zatwierdzić. Jednakże magistrat zażądał potem, aby wadium to zostało zabezpieczone aktem hipotecznym, obciążającym nieruchomości przy ul. Gdańskiej, będącą własnością sukcesorów Tyllera, oraz, aby została mu przedstawiona wartość szacunkowa obiektu. P. E. Tyller warunki te spełnił. Mimo to, jak pisał p. E. Tyller w skardze do wojewody, oferta jego nie przyjęta i nie dopuszczono go do przetargu ustnego. Wobec tego zwrócił się on do prezydenta Ziemięckiego o spowodowanie reasumpcji uchwały magistratu. Prez. Ziemięcki zakomunikował mu, że sprawa będzie powtórnie rozpatrywana przez

magistrat. W skardze do urzędu wojewódzkiego p. E. Tyller podkreślił, że uznając kulisy całej sprawy, na zasadzie wiarygodnych świadków stwierdza, że niektórzy członkowie magistratu mimo ogłoszonego przetargu, faworyzują pewną firmę; ponieważ oferta firmy Ch. I. Tyller, jako najtańsza i jako ewentualnie najlepsza stała na przeszkodzie do zlatwienia celów ukrytych, starano się jej za wszelką cenę pozbyć.

Pan wojewoda zażądał naszkutku tej skargi wyjaśnień od magistratu. Wyjaśnienia takie przesłane zostały województwu. Zaznaczono w nich, że firma Ch. I. Tyller oddalona została od przetargu z dwóch powodów: prawnego i finansowego.

P. wojewoda uznał wyjaśnienia te za wyczerpujące i żadnego w tej sprawie badania nie przeprowadził. Magistrat postanowił przeto wystąpić przeciwko E. Tyllerowi i pociągnąć go do odpowiedzialności karnej za uwłaczanie godności władz miejskich.

Przed otwarciem przewodu sądowego mec. Fichna wnosi o wezwanie na sprawę świadków odwodowych. Sąd jednak nie przychylił się do prośby mec. Fichny, uważając, że obecni na sprawie świadkowie dostatecznie sprawę wyświetliły.

Zeznanie prez. Ziemięckiego

Pierwsze zeznania przed sądem złożył prezydent Ziemięcki. (Przy badaniu personalii prez. Ziemięcki podał się za bezwyznaniowca).

Do przetargu zgłosiło się — powiedział p. prezydent — kilka firm, a między innymi również firma Ch. I. Tyller, która przedstawiła notarialne zobowiązanie wadium. Zostało ono przez komisję przetargową przedłożone magistratowi, który z kolei przekazał je radcom prawnym dla zbadania, czy tego rodzaju zobowiązanie jest dostatecznym zabezpieczeniem kaucji. Mec. Żelazowski, jako radca prawny magistratu, orzekł, że firma Ch. I. Tyller powinna przedstawić bardziej pewne gwarancje, gdyż notarialne zabezpieczenie hipoteczne kaucji na sumę 70 tys. zł. w razie potrzeby wyegzekwowania mogłoby nastręczyć pewne trudności, tembardziej, że dom obciążony hipoteką należy do kilku sukcesorów. Poza tem, jak zeznał prezydent Ziemięcki, firma nie wykonała formalnie aktu hipotecznego. Odrzucenie więc oferty E. Tyllera nastąpiło ze względów formalnych i finansowych. Dalej p. prezydent stwierdził, że sprawę wadium dwukrotnie rozpatrywano na posiedzeniu magistratu. Po otrzymaniu odpisu skargi z województwa magistrat już wówczas zaznaczył p. wojewodzie, że powyższe względy skłoniły go do odrzucenia tańszej oferty firmy Ch. I. Tyller, przyczem nadmieniał w wyjaśnieniach, przesłanych urzędowi wojewódzkiemu, a które urząd uznał za wystarczające, że władze miejskie występują przeciwko E. Tyllerowi do prokuratora.

Przewodniczący: — Czy województwo badało tę sprawę?
Sw. prez. Ziemięcki: — Nie, gdyż podzieliło opinię radców prawnych.
W pierwszym przetargu pisemnym przyjęto ofertę firmy Nestler i Ferenbach. Później jednak, gdy okazało się, że istnieje poważna różnica pomiędzy kosztorysem tej firmy, a innymi ofertami magistrat ogłosił drugi przetarg ustny in minus.
Przewodniczący: — POCO?
Prez. Ziemięcki: — Celem uzyskania lepszych warunków dla miasta. W przetargu drugim brały udział firmy: Szeffer (Lwów) i I Tyller w Łodzi. Ponieważ firma pierwsza, jako zamiejscowa również nie dawała należytej gwarancji finansowej, roboty przekazano firmie I. Tyller, która obniżyła swą ofertę.
Liczylismy się również z tem, że firma Szeffer nie była zarejestrowana w sądzie handlowym.
Zaznaczyć muszę — ciągnie prez. Ziemięcki, — że po przesądzeniu tej sprawy przyszedł do mnie p. E. Tyller, prosząc mnie o zrewidowanie uchwały magistratu, lub oddanie mu robót choć w części. Motywował to tem, że firma jego może decyzją magistratu być zdystryktowana. Za cenę ustępstwa p. E. Tyller proponował wycofanie skargi na magistrat z województwa. Oczywiście z tego powodu bardzo się oburzyłem.
Mec. Fichna: — Czy pamięta p. prezydent, ile było przetargów ustnych?
Prez. Ziemięcki: — Zdaje się, że dwa.

Wiceprez. Rapalski potwierdza

Następnie zeznawał wiceprezydent Rapalski, który również zdeklarował się jako bezwyznaniowiec. Wiceprezydent Rapalski powtarza okoliczności sprawy, zgodnie z tem, co mówił prez. Ziemięcki. Zaznacza, że on podpisał skargę do prokuratora.

Z kolei sąd przesłuchał inżyniera miejskiego p. Wilhelma Sawczyka. Konstatuje on, że

Przewodniczący: — Czy województwo badało tę sprawę?

Sw. prez. Ziemięcki: — Nie, gdyż podzieliło opinię radców prawnych.

W pierwszym przetargu pisemnym przyjęto ofertę firmy Nestler i Ferenbach. Później jednak, gdy okazało się, że istnieje poważna różnica pomiędzy kosztorysem tej firmy, a innymi ofertami magistrat ogłosił drugi przetarg ustny in minus.

Przewodniczący: — POCO?

Prez. Ziemięcki: — Celem uzyskania lepszych warunków dla miasta. W przetargu drugim brały udział firmy: Szeffer (Lwów) i I Tyller w Łodzi. Ponieważ firma pierwsza, jako zamiejscowa również nie dawała należytej gwarancji finansowej, roboty przekazano firmie I. Tyller, która obniżyła swą ofertę.

Liczylismy się również z tem, że firma Szeffer nie była zarejestrowana w sądzie handlowym.

Zaznaczyć muszę — ciągnie prez. Ziemięcki, — że po przesądzeniu tej sprawy przyszedł do mnie p. E. Tyller, prosząc mnie o zrewidowanie uchwały magistratu, lub oddanie mu robót choć w części. Motywował to tem, że firma jego może decyzją magistratu być zdystryktowana. Za cenę ustępstwa p. E. Tyller proponował wycofanie skargi na magistrat z województwa. Oczywiście z tego powodu bardzo się oburzyłem.

Mec. Fichna: — Czy pamięta p. prezydent, ile było przetargów ustnych?

Prez. Ziemięcki: — Zdaje się, że dwa.

ści oddalić ofertę. Mimo to, aby nie dać powodu do postawienia komisji zarzutów o nielojalności, postanowił wszystkie wadium przyjąć, łącznie z kaucją Ch. I. Tyller.

Do przetargu ustnego dopuszczono potem tylko 4 firmy, przekazując komisji wybranie jednej z nich. Firma Nestler w międzyczasie się wycofała z przetargu. Konkursu na roboty jednak i tym razem nie rozstrzygnięto, ponieważ wynik przetargu był paradoksalny. Oferty były bowiem wyższe od ofert poprzednio złożonych. Z tego względu rozpisano przetarg poza trzeci. Najniższą ofertą okazała się wówczas oferta firmy Szeffer. Nie można jej jednak było przyjąć, gdyż nie dawała gwarancji finansowych wykonania robót. Oferta firmy I. Tyller zamykała się sumą 1,888,669 zł., czyli o blisko 80 tys. była droższa od oferty firmy Szeffer.

Wówczas — kontynuuje inż. Sawczyk — p. prez. Ziemięcki zapytał właściciela firmy I. Tyller, czy zgadza się na obniżenie oferty do poziomu zaofiarowanej przez firmę Szeffer sumy. W odpowiedzi p. I. Tyller zgodził się na ustalenie kosztorysu wykonania robót na zł. 1,801 tys. zł.

Mec. Fichna: — Czy świadek oglądał hipoteczne zabezpieczenie firmy Ch. I. Tyller?

Sw. inż. Sawczyk: — Widziałem tylko oszacowanie obiektu; stwierdziłem, że jest ono własnością spadkobierców. Połowa wartości budynku, należąca do p. E. Tyllera oszacowana została na sto kilkanaście tys. zł.

Co mówi ławnik Izdebski

Następnie zeznaje jeszcze ławnik Izdebski. Przewodniczył on komisji przetargowej. Ofertę Ch. I. Tyllera zakwestjonował ze względów formalnych i finansowych. Nie pamięta on, która z ofert była najtańsza w I-y przetargu, czy oferta Ch. I. Tyllera, czy Nestlera.

Po zeznaniach świadków zabrał głos mec. Fichna, wnosząc powtórnie o wezwanie świadków odwodowych, którzyby mogli, jego zdaniem, oświetlić to zakulisowe całej sprawy.

Przewodniczący: POCO?

Mec. Fichna: — Sprawę przedstawili członkowie magistratu, odtwarzając to urzędowe. Prosiłbym o umożliwienie oskarżonemu odmalowania na zakulisowego, oraz dróg, jakimi starano się go odsunąć od przetargu.

Przewodniczący: — Czy to jest potrzebne?

Mec. Fichna: — Oskarżony może się uczuć pokrzywdzonym jednostronnym odtworzeniem faktów. Proszę o to jeszcze raz ze względów wyżej wspomnianych. Ma to dla sprawy pewne znaczenie.

Przewodniczący sądu, sędzia Majb przychylił się do prośby obrońcy i odroczył sprawę, celem zawiązania nowych świadków w liczbie kilkunastu osób.

Ogłoszenie.

Poszukuje się 12 eleganckich łysych panów,

którzy się zdecydują do oddania swych łysin, celem wykonania na nich reklam dla filmu

„Impresario“ z udziałem Buster Keatona,

co pod żadnym względem nie zaszkodzi ich zdrowiu. Panowie ci będą zobowiązani odwiedzać teatry i sale koncertowe i wogóle miejsca, do których uczęszcza się z odkrytą głową. Każdemu z nich dodany będzie towarzysz, który ma obowiązek chronić go przed natręctwem zbyt ciekawych. Tylko panowie o dobrych manierach i nieposzlakowanego charakteru będą brani pod uwagę.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z Wiednia i objął urzędowanie prezes izby skarbowej w Łodzi p. Kucharski Zygmunt.

Dekoracja

krzyżem zasługi

Łódzki starosta grodzki mgr. Dychdalewicz w obecności komendanta policji insp. Niedzielskiego i zastępcy starosty p. Rosickiego udekorował w zastępstwie p. wojewody złotym krzyżem zasługi naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim p. B. Knapskiego.

P. naczelnik Knapski otrzymał krzyż zasługi za działalność na polu propagandy sportu. (b)

Podatki od autobusów płatne są już w maju

Jak wiadomo — z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie ustawa o opłatach do autobusów na rzecz funduszu drogowego.

Jak zdołaliśmy ustalić — opłaty ściągane zostaną po raz pierwszy od właścicieli autobusów w ciągu miesiąca maja.

Ponieważ ustawa przewiduje, iż opłaty na rzecz funduszu drogowego będą pobierane co miesiąc, zaś pierwsze opłaty ściągane będą w maju r. b. przeto przewidywany po bór podatku z omawianego tytułu, który nastąpić ma w okresie od 15 do 31 maja r. b., objąć ma stawki z dwóch miesięcy, t. j. za kwiecień i maj.

Nakazy płatnicze, dotyczące wysokości kwot rat miesięcznych podatku na fundusz drogowy, rozesłane zostaną właścicielom autobusów około 15 p. m. (f)

Towarzystwo przyjaciół W. Wszechnicy utworzone zostało w Łodzi

Pod przewodnictwem kuratora szkolnego Gadomskiego odbyło się organizacyjne zebranie towarzystwa przyjaciół wolnej wszechnicy w Łodzi.

Referat wstępny o roli wolnych uniwersytetów i stosunku do nich społeczeństwa wygłosił prof. dr. Sterling, poczem prof. Ignacy Myśliński wygłosił referat o pracach towarzystwa przyjaciół wolnej wszechnicy w Warszawie.

Po referatach i dyskusji uchwalono, że towarzystwo będzie miało charakter samodzielny, poczem ukonstytuował się zarząd towarzystwa.

Przewodniczącym został dyr. Karol Bajer, wiceprzewodniczącym dr. Skalski i dyr. Kernbaum, a skarbnikiem inż. W. Lisowski, sekretarzem sędzia Halicki. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemszy (Pomorska 12), E. Milera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Sz. Pabjanicka 50).

GAZETKA MÓWIONA W S. O. R.

W dniu 26 kwietnia o godz. 11 przed poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia oświaty robotniczej (S. O. R.) przy ulicy Piotrkowskiej 73 podobnie jak w niedzielę ubiegłą gazetka mówiona. Referaty wygłoszą pp. Sarna Bolesław na temat „Międzynarodowość i socjalizm” oraz prof. Borawski Stefan: „Przegląd tygodnia politycznego”.

Koszmar podwyżki komornego

Odłożyć te nierealne projekty do lepszych czasów!

Jeszcze nie przebrzmiały echa gromkich okrzyków protestu z powodu obniżenia płac, funkcjonariuszy państwowych i komunalnych, gdy już czynniki miarodajne szykują nową niespodziankę dla sfer robotniczych i pracowniczych.

Wersja o zamierzonej podwyżce komornego jest coraz bardziej i coraz intensywniej lansowana; pewien odłam prasy przygotowuje nawet opinię publiczną, usprawiedliwiając projekt podwyżki. Gdy jednakże zastanowimy się poważnie nad skutkami, jakie wywołać mogłaby ewentualna podwyżka komornego, to, rzecz prosta, dojdziemy do wręcz przeciwnego wniosku i przekonamy się, że zamiar ten w obecnej chwili jest w Polsce niewykonalny i winien być odłożony do lepszych czasów. Zaznaczamy „w Polsce” dlatego, że projektodawcy w danym wypadku wzoro-

wali się najprawdopodobniej na krajach zachodnich, zapominając jednakże o specjalnych warunkach życiowych u nas w kraju.

W Niemczech podwyżka komornego została przeprowadzona przed okresem kryzysowym kiedy warsztaty pracy były w pełni zatrudnione, a mimo to reforma ta wymagała bolesnych ofiar. U nas rzecz się przedstawia inaczej. Podczas gdy w kraju ilość bezrobotnych sięga setek tysięcy, sama Łódź zaś liczy dziesiątki tysięcy ludzi bez zatrudnienia i to zarówno ze sfer robotniczych, jak i pracowniczych, rząd mówi o wprowadzeniu podwyżki komornego. Sama sytuacja obecnego stanu zatrudnienia nie pozwala nam zupełnie na zastanawianie się nad celowością tych zamierzeń. Odbudowa i rozbudowa miast jest bowiem celem rzeczywiście wzniosłym,

lecz nie możemy pod żadnym względem pozwolić na to, aby w tak nieodpowiedniej chwili, jak obecnie, akcja ta była podejmowana kosztem szerokich mas robotniczych i pracowniczych.

Projekt podwyżki komornego przewiduje przewaloryzowanie wartości rubla przedwojennego, tak, iż w skutku mieszkania od najtańszej i najmarniejszej izby do najbardziej luksusowych pomieszczeń uległoby jednakowemu podrożeniu. Czyż tu projektodawca nie popełnił faux pas? Czyż nie należało, zwalniając mniejsze mieszkania aż do trzech pokoi z kuchnią włącznie od podwyżki, pomyśleć natomiast o obciążeniu podwyżką w sposób progresywny większych mieszkań? Niema bowiem potrzeby przekonywać o ogromie niesłuszności podwyżki komornego za pomieszczenia jednoizbowe lub

pokój z kuchnią, zajmowane przez klasę robotniczą tak liczną obecnie bezrobotną; nie należy także zapominać, że mieszkania dwu- i trzy-pokojowe są zajmowane po większej części przez sferę pracowniczą, również dotkniętą bezrobociem i z szaloną trudnością, opłacające to obecne 100-procentowe komorne.

Gdyby tak projektodawca zechciał odwiedzić gmach sądów grodzkich w Łodzi i spojrzeć na spisy spraw, wówczas przekonałby się, że wokandy prawie we wszystkich rewirach są w przeważającej części zapelnione sprawami o... zaległe komorne i eksmisje. Czy i to nie dostatecznie ilustruje obecny stan rzeczy? Czy możemy dopuścić do masowego eksmisowania nas z mieszkań i pozabawiania dachu nad głową?!

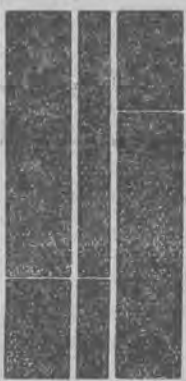
Projekt przewiduje jeszcze jeden moment oparcia na fałszywym i mylnym założeniu: jest to specjalna podwyżka komornego za mieszkania, zajmowane przez sublokatorów. Aczkolwiek nikt nie może być zwolennikiem częstokroć spotykanego wyzysku sublokatorów przez lokatorów, tem niemniej jednakże należy pamiętać o całym legionie tego rodzaju lokatorów i sublokatorów, o których można tylko powiedzieć „najbłasi i najbardziej upośledzeni”. Są to sublokatorzy, mieszkający „kałdem” w suterynach, lub też na poddaszach. Wszak w myśl projektu są to mieszkania, zajmowane przez sublokatorów, nawiasem mówiąc przez kilka rodzin ścisnie tych w jednej izbie! Wreszcie czy lokator, oddający swe mieszkanie, lub też bodaj nawet część swego mieszkania, albo pokój poszczególny sublokatorowi nie znajduje się w sytuacji bez wyjścia, i li tylko w ten sposób dąży do osiągnięcia możliwości zapłaty i tak dla niego zbyt wysokiego komornego? Wiemy przecież dobrze, że oddają sublokatorom pokoje: wdowy, kobiety samotne, bezradne sieroty i wreszcie bezrobotni. Jakże niesłusznym byłoby specjalne opodatkowanie podwyżką tych ubogich sfer!

Organizacje społeczne winny się poważnie zastanowić w sprawie zajęcia energicznego stanowiska celem utracenia tego fatalnego pomysłu w zarodku, a czynniki miarodajne muszą zmodernizować projekt podwyżki w ten sposób, aby obowiązywała ona li tylko pomieszczenia większe i to w sposób progresywny, nie zapominając jednocześnie, że mieszkańcy nawet tych mieszkań meczą się obecnie, ujęci w klęskę kryzysu.

A więc odłożmy wprowadzenie podwyżki komornego do rzeczywiście lepszych czasów!

JAKÓB FALL.

CLARA BOW



wykłęta przez pruderię amerykańską ze wzruszenia

przemówiła po polsku

Usłyszymy i zobaczymy ją już wkrótce w przebojowym obrazie

„Karkołomne Zakrety”

WKRÓTCE W CASINIE

Pensje pracowników miejskich

Walka o 15-procentowy dodatek ekonomiczny

Dalsza akcja uzależniona od decyzji stolicy

W związku z wiadomościami o redukcji płac pracowników komunalnych w Łodzi dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych do magistratu, władze nadzorcze poleciły zaprzestać wypłacania pracownikom miejskim i członkom zarządu związków komunalnych 15-procentowego dodatku ekonomicznego.

Prezydent Ziemięcki, niezwłocznie po otrzymaniu wspomnianego pisma okólnego, polecił sobie w dniu wczorajszym przedstawić opinię oddziałów prawnego i personalnego magistratu w sprawie obniżki płac pracowników miejskich, gdyż pracownicy ci pozostają z magistratem w stosunku prawnym - prywatnym i organizacje pracownicze są zdania, że w myśl ustawy o umowach najmu pracy należy im się, bez względu na sposób orzeczenia sprawy, trzymiesięczne wymówienie.

Ostateczną decyzję co do terminu i sposobu wprowadzenia w życie tego okólnika powzięnie magistrat łódzki na specjalnie zwołanym w tym celu na dziś posiedzeniu

Wszelkie więc informacje, przesadzające decyzję magistratu w tej mierze są co najmniej przedwczesne. (g)

*

Jak już donosiliśmy, rozciągnięcie obniżki uposażeń również na pracowników komunalnych, wywołało wśród urzędników miejskich, niezwykle poruszenie.

Wczoraj zarządy związków pracowników miejskich otrzymały telegraficzne wezwania na narady do centrali warszawskiej, celem powzięcia odpowiednich uchwał co do dalszej akcji.

Po powrocie do Łodzi przed-

stawicielei związków, odbędą się zebrania pracowników, poczem zwołany zostanie wielki wiec wszystkich pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej.

*

Na niedzielę, dnia 26 b. m., zapowiedziany był wiec pracowników państwowych, poświęcony sprawie obniżki płac wobec cofnięcia 15-procentowego dodatku ekonomicznego.

Jak się dowiadujemy, wiec ten został odwołany, gdyż oddziały S. U. P. podporządkują się w obecnej akcji uchwałom organizacji stołecznych. (f)

ABBAZIA

Uroczą wlosna nad Adrjatykiem REGINA HOTEL STEFANIE

w pasie wolnym od poborów celnych. Zniżone ceny. 150 pokoi i apartamentów. Orkiestra uzdrowskowa i hotelowa. Golf. W maju rozpoczyna się sezon kąpielowy. Pod tym samym zarządem PALACE HOTEL. E. Kunz.

Modes Maison Nouvelle

Warszawa, Królewska 35.

Właścicielka przybywa w niedzielę, dn. 26 b. m. z świeżą kolekcją modeli letnich.

Łódź, Moniuszki 1, m. 12, tel. 204-84.

Nadzory i upadłości

W lipcu ogłosił sąd upadłość firmy „Fabryka giętych mebli „Vienna”, Ogrodowa Nr. 9 oraz jej właścicielowi Eljaszowi Ejbuzycowi.

Upadłego osadzono w areszcie dla dłużników.

W sierpniu wpłynęło podanie adw. Planera, rzecznika upadłego o umorzenie postępowania upadłościowego, względnie wydanie glejtu na 3 miesiące, gdyż towaru nie ukrył, a ponadto na zebrania wierzycieli nikt się nie zgłosił.

Sąd udzielił Ejbuzycowi listu glejtowego na 1 miesiąc. Glejt ten kilkakrotnie przedłużano.

W marcu wpłynęło podanie sędziego komisarza w sprawie przyjęcia wierzytelności do masy upadłości firmy „Vienna”, oraz ogłoszenie upadłości Arie Ejbuzycowi jako nieujawnionemu współnikowi Eljasza Ejbuzycyca.

Sąd przyłączył się do wniosku sędziego komisarza, przyczem ogłosił dodatkowo upadłość Arji Ejbuzycowi. Chwilę otwarcia upa-

dości oznaczył na 8 lutego 1930 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem za mianowano sędziego handlowego Józefa Landaua, kuratorem masy, adw. Irenę Rymlerową. Upadłego oddano pod dozór policji.

Upadłość została dodatkowo ogłoszona Arji Ejbuzycowi z tej racji, że pod pieczęcią firmową podpisywał się również A. Ejbuzyc bez wskazania swego charakteru prokurenta, choć był łącznym prokurentem.

* * *

W grudniu 1929 r. ogłosił sąd upadłości firmie „A. Amzler” w osobie Moszka Amzlera. Upadłego oddano pod dozór policji.

W lipcu 1930 r. rozpatrywał sąd podanie firmy „Agiński i Liberman” w sprawie zastosowania przymusu osobistego względem upadłego, oraz przekazania sprawy urzędowi prokuratorskiemu, gdyż podczas nadzoru upadły miał wyprzedzić towar ze składu, nie zawiadamiając o tem nadzorcę sądowe-

go i uzyskane kwoty miał ukrywać, zaś dzień przed ogłoszeniem upadłości miał skład wypróbować przy pomocy pracowników.

Sąd przekazał sprawę upadłości Amzlera urzędowi prokuratorskiemu wobec cech domniemanego bankrutwa.

Ponadto do masy upadłości dołączono na prośbę prokuratury generalnej należność urzędowi skarbowemu.

W sierpniu 1930 r. rzecznik upadłego adw. Tepper złożył skargę incydentalną, gdyż uważał, iż decyzja sądu jest niesłuszna.

Sąd apelacyjny w Warszawie decyzję sądu okręgowego uchylił.

W dniu wczorajszym sąd handlowy zlecił sędziemu komisarzowi zwołanie zebrania wierzycieli w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia decyzji.



PHOSPHATINE FALIÈRES

Stynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żąbkowanie i wzmacnia kości.

Żądajcie tylko PHOSPHATINE FALIÈRES 'a' znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.

Do nabycia wszędzie

1, QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES - PARIS

Sanacja włókiennictwa angielskiego

Towarzystwo holdingowe z kapitałem 3 milionów wykupi unieruchomione przedsiębiorstwa

W związku z kryzysem angielskiego przedsiębiorstwa bawelnianego wysunięty został obecnie nowy projekt sanacji tego przemysłu z całkowitem wyeliminowaniem interwencji rządowej. Plan ten przewiduje objęcie wspólną organizacją wszystkich na zdrowych podstawach, opartych przedsiębiorstw przedsiębiorczych, które reprezentowałyby 10 mil. wrzecion. Organizacja ta nosiłaby nazwę „Lancashire Mill Holding Company”. To towarzystwo holdingowe podjęłoby swą działalność oparte o kapitał w

wysokości 2 mil. funt. szter. Głównym zadaniem byłoby początkowo wykupienie wszystkich przedsiębiorstw, które ze względu na konieczność unormowania w sposób jednolity całej produkcji angielskiego przedsiębiorstwa bawelnianego musiałyby być unieruchomione. Dalsze środki na całkowitą realizację tej akcji, która musiałaby pochłonąć bardzo poważne fundusze miałyby być uzyskane przez wydanie pożyczki obligacyjnej na 1 milion funtów szterlingów, opartej na zabezpieczeniu hipotecznym.

Sowiecki sztuczny jedwab

Niebezpieczeństwo zalewu naszego rynku

W uzupełnieniu podanych przez nas przed kilku dniami informacji o zamierzeniach dumpingowych sowieckiego przemysłu sztuczno - jedwabnego na polskim rynku włókienniczym dowiadujemy się następujących szczegółów:

Olbryzmia fabryka sztuczno jedwabiu w Leningradzie, która uruchomiona została przed rokiem powiększyła o-

statnio swoją produkcję, zwłaszcza w tanich artykułach, które po niskich cenach dumpingowych mają być rzucone na rynek zagraniczny. Produkcja tego przedsiębiorstwa obliczana jest obecnie na 4 mil. rubli. Jako główny rynek zbytu sowieckiego jedwabiu sztucznego oznaczona została w pierwszym rzędzie Polska.

Badanie cen juty

podstawą umowy kartelowej

Kartel przemysłu jutowego zawarł ostatnio umowę z przedstawicielami przemysłu młynarskiego, na podstawie której obniżone zostały ceny worków jutowych. Niezależnie od tego udzielane będą rabaty dochodzące do 5 proc. dla tych odbiorców, którzy nabywać będą w okresie roku znaczniejsze ilości

worków jutowych. W związku z działalnością kartelu przemysłu jutowego podjęte zostały prace badawcze obejmujące kalkulacje cen wyrobów jutowych. Badania te będą podstawą dla ustalenia cen szeregu artykułów produkowanych z juty, a m. in. również i worków jutowych.

Pończosznicy pracują

przy pełnym uruchomieniu

Sytuacja przemysłu pończoszniczego przedstawia się w dalszym ciągu pomyślnie. Przedsiębiorstwa pracują 6 dni w tygodniu i posiadają dostateczną ilość zamówień. Dodatniemi zjawiskiem jest również poważne zmniejszenie składów fabrycznych. W związku z ożywieniem sezonowym zwykowały w pew-

nej mierze ceny, co tłumaczyć należy również zwyżką cen przedy w granicach 2 — 5 centów. Zaznaczyć należy, że przemysł trykotażowy i pończosznicy pracują w granicach zapotrzebowania, stosując naogół ostrożnościową politykę produkcyjną

Anna Boleyn

to arcydzieło króla reżyserów

Ernesta Lubicza

Anna Boleyn

to najwspanialsza kreacja nieśmiertelnej

Henny Porten

Anna Boleyn

to monumentalne arcydzieło, którego tryumfy nigdy nie przeminą

Anna Boleyn

to szczyt kreacji Napoleona filmu

Emila Janningsa

Anna Boleyn

to arcydzieło miłośnicy króla angielskiego i jego małżonki

Anna Boleyn

to film, który podziwiać będzie cała Łódź na najbliższej premierze

kino-teatru

„Palace”

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.905
4 proc. pożycz. inwest. 90— 89 i pół
8 proc. Łodzi 68.—
Bank Polski 129.— 128.—
Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,91

CZEKI

Belgia 124,13
Bukareszt 5,31 i pół
Londyn 43,39
Nowy Jork — czeki 8,916
Nowy Jork — kabel 8,924
Paryż 34,89 i jedna czwarta
Praga 26,43
Szwajcaria 171,96
Wiedeń 125,46
Włochy 46,75
Berlin 212,55

AKCJE

Polski 128.— 129.— 128,50
Lilpop 20,75
Zarobkowy 65.—
Starachowice 11,60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana 47,25
Inwestycyjna 90.— 90,25
6 proc. dolarowa 73,50 73.—
10 proc. kolejowa 105.—
8 proc. B. G. K. 94.—
8 proc. BGK. budowlane 93.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 52,10 52,25
4 i pół proc. Warszawy 53,50 53,75
5 proc. Warszawy 58.— 58,15

8 proc. Warszawy 73,50 73,15 73,25
8 proc. Częstochowy 63,75
8 proc. Łodzi 67,80

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Kwiecień 5,41 maj 5,41 czerwiec 5,45 lipiec 5,49 sierpień 5,53 wrzesień 5,57 październik 5,61 listopad 5,65 grudzień 5,69 styczeń 5,73 luty 5,78 marzec 5,85.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Maj 7,77 lipiec 7,95 wrzesień 8,04 październik 8,19 listopad 8,25 styczeń 8,39 marzec 8,49.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: maj 15,41 lipiec 15,97 listopad 16,97 styczeń 17,28.
Ashmouni: czerwiec 11,37 sierpień 11,62 październik 12,03 grudzień 12,25.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Maj 10,10 lipiec 10,36 październik 10,70 grudzień 10,92 styczeń 11,06 marzec 11,23 loco 9,84.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: Loco 10,05.
Kontrakty: Kwiecień 10,05 maj 10,08 czerwiec 10,18 lipiec 10,32 sierpień 10,44 wrzesień 10,58 październik 10,68 listopad 10,78 grudzień 10,90 styczeń 11,02 luty 11,11 marzec 11,21.

Zapamiętajcie tylko 2 nazwiska:

3809

Monty Banks Harold Lloyd

Królowie humoru i śmiechu, którzy wkrótce rozweselą do łez całą Łódź!

Ostatnie 2 dni!

Dźwiękowy Kinoteatr „ODEON” Przejazd 2.

Wielki film sportowo-sensacyjny p. t.

Więcej gazu

Takiej sensacji jeszcze nie było !!!
Takiej sensacji tak prędko nie będzie!!!

W rolach głównych: **William Haines, Anita Page, Karol Dane-Slim i Ernest Torrence.** Nadprogram: **Dodatki dźwiękowe znanych komików ???**

„WODEWIL” Główna 1.

II-ga Serja

NIBELUNGI

p. t. **„Krew za krew”**

Największe arcydzieło od początku kinematografii.
W rol. gł.: **Małgorzata Schoe i Jan Schlettow.**

SALA FILHARMONJI.

26 kwietnia, godz. 12 w poł. w niedzielę odbędzie się

**Wielki Poranek Mody
LATO NA PLAŻY
i w UZDROWISKACH**

Exponaty wystawiają pierwszorzędne łódzkie firmy. Moc niespodzianek. Bilety gorączkowo sprzedaje Kasa zamawiania.

**Kino-Teatr
SPÓŁDZIELNI**
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Od niedzieli dn. 19 kwietnia 1931 r. i dni następujących! Pierwszy raz w Łodzi wielki szlagier. Przełomowy dramat miłości i poświęcenia p. t.

„KOBIECI”

Rzecz dzieje się w 1913 roku w Czerniowcach na Bukowinie, krótko przed rozpoczęciem wojny światowej.

W roli głównej: **Norma Talmadge Gilbert Roland i Arnold Kent.**

Następny program: **„W cieniu Piramid”**

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i w. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Na 1-zy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr.

KLINIKA

Polozniczo-chirurgiczna **„SANATO”**

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

ZOSTAŁA OTWARTA

**LECZNICA
CHOROBY OCZU**

ze stałymi łózkami

Dr. Donchina

ul. Piotrkowska 90,

tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7 1/2

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12

i od 1—2 po poł. w lecznicy

Piotrkowska 62

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

dla niezamożnych **CENY LEZNIC.**

Dr. A. S. TENENBAUM

choroby wewnętrzne

Przeprowadził się

na ul. Piotrkowska 109

front I piętro tel. 220-25.

przyjmuje od 6—7.30 p. p.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 188-22

Choroby skórne i weneryczne,

elektroterapia

Przyjmuje od 8 10 i od 5—8 w.

w niedz. od 10 12.

Do akt Nr. 826-1931 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jonasa Ferlegera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1,782.—

Łódź, dnia 21 kwietnia 1931 r. Komornik: St. Górski.

Do akt Nr. 347-1931 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łódzkiego Banku Kredytowego Drobnych Kupców i składających się z kasy ogniotrwałej żelaznej, maszyny do pisania i mebli oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dnia 21 kwietnia 1931 r. Komornik: St. Górski.

Pralnia I. D. A.

Pierwszorzędne i czyste wykonanie.

Specjalność: farbowanie firanek, pranie chemiczne oraz wywabianie plam.

Tanio, gdyż w mieszkaniu prywatnym.

Sródmiejska 18,

(Cegielniana 17) w podwórzu

lewa oficyna parter. 740-5

ODCISKI
ZARUBKA
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
LIANY OD JÓLAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

NA WIOSNĘ!!! LATO!!!

REFORMY, figl, kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! **Po senach** najlepiej niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Reparaacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

Doktor

WOLKOWYSKI

ul. Cegielniana 4

(dawniej Cegielniana 36)

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEM, DIATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydalinn.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

UWADZE p.p. RZĄDCÓW DOMÓW!
W poniedziałek, dnia 27 kwietnia r. b. punktualnie o godz. 7.30 wiecz. p. dyrektor Wydziału Ewidencji Ruchu Ludności m. Łodzi **ZALEWSKI** w obecności p. ławnika Joela, wygłosi w Sali Rady Miejskiej, przy ulicy Pomorskiej Nr. 16 referat w sprawie **Nowej Ustawy Meldunkowej**. Uprasza się wszystkich członków i nie członków o liczne i punktualne przybycie.
Zarząd Zw. Zaw. Rządów Nieruch. w Łodzi, Piłsudskiego 70.

ISTNIEJĄCY OD 1894 r.

MAGAZYN OPTYCZNO-CHIRURGICZNY I ELEKTROTECHNICZNY

SZYMON URBACH
SP. Z O. O.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 33. Telefon 222-23

Wszelkie reperacje wykonywane są szybko i starannie.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 115-42
Choroby skórne, weneryczne i moczołkowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.
IG. MARGOLIS
okullista
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
Przyjmuje od 1—2-jej i od 5—7-jej

Dr. med.
ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 203-96.
Przyjmuje od 6—8 w. i w lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 29

Zdrowie to skarb!

PRIMEROS
PREZERWATYWNY

antyseptycznie to gwarancja zdrowia
pareparowane Wystrzegać się naśladowictw!

Dr. med.
M. Rozental
akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 6 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc”
Aleksandrowska 1.

ADRES
LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
Dr. med. I. FAJWLEWICZA
z powodu zmiany nazwy ulicy i numerów brzmi obecnie
ŚRÓDMIEJSKA 16
(dawniej Cegielniana 19) Tel. 117-61

Lekarz-dentysta
E. Szacka
Cegielniana 18
(dawn. Cegielniana 50)
tel. 173-97
przyjmuje od 3—7.

Sakiewkę granatową
zgubiono dn. 23 b. m. o godz. 12 w poł. na ul. Narutowicza po stronie parzystej między Trębacką i Kilińską. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do biura firmy I. Tyller ul. Trębacka 18. 3728—1

Osobę zdrową,
czystą i łagodną do 6-cioletniej dziewczynki poszukuję. Rekomendacje wymagane. Zgłoszenia w niedzielę od 4—6. Inż. Grossberg, Kilińskiego 89. 3797

